

BIBLIOTEKA POWIATOWA
Bydgoszcz
KOSZALINIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 308 (929)

KOSZALIN, ŚRODA 28 LISTOPADA 1951 r.

ROK III

48 powiatów zwolnionych z miarek i odsypów

Granicę 75 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża przekroczyło w dniu 24 bm. dalszych 8 powiatów. Są to powiaty: Szamoty w woj. poznańskim, Gryfice i Wolin w woj. szczecińskim, Bartoszyce i Braniewo w woj. olsztyńskim, Głogów i Strzelce w woj. zielonogórskim oraz Augustów w woj. białostockim.

Powiaty: Rawicz w woj. poznańskim i Brzeziny w woj. łódzkim przekroczyły granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione z odsypów i miarek. Ogółem 48 powiatów zwolnionych zostało z odsypów i miarek.



Sklepowa Urszula Mierzwicka w rozmowie z ob. Józefem Michoniem, średniorolnym chłopem z gminy Darnica.

Naród polski gorąco popiera uchwały wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA PAP. Dnia 26 bm. Polski Komitet Obronców Pokoju zorganizował w Warszawie zebranie sprawozdawcze z wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa stolicy, sprawozdanie z obrad sesji złożył delegat Polski — członkowie Światowej Rady Pokoju prof. Leopold Infeld, Leon Kruczkowski i Ostap Dłuski.

W prezydium zgromadzenia, któremu przewodniczył prof. Jan Dembowski przewodniczący PKOP — zasłuchi członkowie Światowej Rady Pokoju i członkowie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, przedstawi

cielo polskiego świata nauki i kultury, organizacji społecznych oraz przewodniczący PKOP — zasłuchi członkowie Światowej Rady Pokoju, przedstawi

wodniczący PKOP prof. Dem-

bowski podkreślił olbrzymie znaczenie obrad i uchwał sesji, które w okresie zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej nakreśliły drogę walki narodów świata o zachowanie pokoju.

„Światowy obóz pokoju — stwierdził m. in. mówca wśród burzliwych oklasków — reprezentuje siłę tak potężną, że muszą się z nią liczyć amerykańscy podpalacze świata”.

SŁOWA PRAWDY — OREŻEM BOJOWNIKÓW O POKÓJ

Wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Infeld w swym gorąco oklaskiwanym przemówieniu wskazał, iż obrońcy pokoju na całym świecie w walce o uchronienie ludzkości przed nową pożogą wojenną posługują się twórczymi czynami i słowami prawdy.

„W Wiedniu na Światowej Radzie pokoju — mówił prof. Infeld — rozległy się potężnie na cały świat słowa rozsądku i prawdy, podczas gdy słowa i argumenty naszych przeciwników są słowami cynizmu i kłamstwa”.

Stwierdzając, że obóz imperializmu boi się prawdy — prof. Infeld wskazał jak olbrzymie było stanowisko reakcyjnej prasy wobec wielkiej manifestacji pokojowej, która odbyła się po zakończeniu obrad sesji.

„Trzeba było cynizmu i hipokryzji, żeby o tej manifestacji nie wspomnieć ani słowa. Jednak w reakcyjnej prasie austriackiej nie było ani jednej wzmianki o tej wielkiej demonstracji, która przez polowe dnia zatrzymała ruch w centrum miasta”.

„Głos nasz dociera głęboko do serc i umysłów ludzi — stwierdza następnie prof. Infeld — dlatego też opuszczaliśmy Wiedeń z poczuciem wiary i nadziei w zwycięstwo sił pokoju. Widzimy wyraźnie wyniki naszej pracy. Z powodu naszej akcji pokojowej nie padły bomby atomowe na Koreę. Du Bois

został zwolniony. W obawie przed naszą akcją pokojową rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych zgłaszają obłudnie deklaracje pokojowe. Dzisiaj mogą one przygotować agresję tylko za parawanem frazesów pokojowych.

Plany i strategia naszej działalności są proste: uporczywa walka o zrealizowanie tych wszystkich idei i celów, które już sformułowane zostały na wielkim Kongresie Warszawskim, a więc: zakaz broni atomowej, walka o rozbrownienie, walka przeciw uzbrojeniu Niemiec i Japonii, walka o wolność ludów kolonialnych, o podniesienie stopy życiowej ludzkości, walka o wzajemną wymianę kulturalną pomiędzy narodami, walka o czystość (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wojska koreańskie zatopiły kontrtorpedowiec amerykański

PEKIN. (PAP). Z Phenianu donoszą:

Na północ od Inangu, nieprzyjacieli pod osłoną silnego ognia artyleryjskiego dwukrotnie atakował pozycje armii ludowej, lecz powitany potężnym ogniem zaporowym, zmuszony był wycofać się ze znacznymi stratami.

W pobliżu Wonsanu, u wschodniego wybrzeża, wojska ludowe zatopiły 24 bm. kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Dnia 26 bm. zestrzelono 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Poseł Islandii u ministra Skrzyszewskiego

WARSZAWA. PAP. — W dniu 26 bm. nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Islandii, w Polsce pan Biarni Aegleason złożył wizytę wstępna ministrowi Spraw Zagranicznych dr. Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Okupanci brytyjscy mordują kobiety, dzieci i starców

Odezwa parlamentu egipskiego do parlamentów innych krajów

TEL AVIV. (PAP). Jak donoszą z Kairu, izba deputowanych parlamentu egipskiego uchwalila odezwę do parlamentów innych krajów.

Izba deputowanych zwraca uwagę całego cywilizowanego świata oraz parlamentów wszystkich krajów na bestialstwo popełniane przez angielskie siły zbrojne od chwili, gdy rząd egipski oświadczył, iż zdecydowany jest uwolnić kraj od angielskich sił zbrojnych, okupujących wbrew woli Egiptu strefę Kanalu Sueskiego.

Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego. Rozbrzmiewała salwy honorowe. Urna z prochami Aleksandra Jefremowa wmurowana została do niszy ściany kremiowskiej.

glicy wobec bezbronnej ludności. Przelewają oni rzeki krwi, mordując kobiety, dzieci i starców, paraliżują prace zakładów użyteczności publicznej, nagrażają się z ustaw, profanują meczety i świątynie”.

Odezwa stwierdza, że Ismailia przekształcona została w pole bitwy, a inne miasta Egiptu w strefie Kanalu Sueskiego zostały okupowane.

W zakończeniu izba deputowanych wyraża przekonanie, że „barbarzyńskie akty, popełniane w dolinie Nilu, akty, które stanowią hańbę dla ludzkości” zostaną napiętnowane i potępione.

„Zawrę umowy kontraktacyjne na 80 sztuk trzody chlewnej...”

List Urszuli Mierzwickiej do wszystkich sklepowych Gminnych Spółdzielni woj. koszalińskiego

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Zrealizowanie wszystkich zadań drugiego roku Planu 6-letniego przyczyni się do dalszego wzrostu dobrobytu i podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi, do wzmocnienia siły naszej gospodarki narodowej i całego światowego obozu pokoju, którego ważnym ogniwem jest Polska Ludowa. Doniosłe znaczenie dla wykonania Planu 6-letniego w rolnictwie, dla przełamania przejściowych trudności aprowizacyjnych, podniesienia poziomu zaopatrzenia ludności wiejskiej oraz wzrostu dobrobytu wsi posiada wykonanie w 100 proc. planów kontraktacji trzody chlewnej. Wiemy, że przemysł dostarcza coraz to więcej artykułów dla zaspokojenia potrzeb ludności, lecz produkcja rolna, a w tym i produkcja hodowlana pozostaje jeszcze daleko w tyle za przemysłem. Trzeba więc zintensyfikować wszystkie środki, wyczerpać wszystkie możliwości, aby przyspieszyć tempo rozwoju rolnictwa i jego produkcji.

Jestem sklepową filii gminnej spółdzielni w Darnicy w pow. słupskim. Na terenie naszej gminy nie były wykonywane plany kontraktacji trzody chlewnej, zobowiązałam się więc zakontraktować 17 sztuk świń. Za moim przykładem poszli inni pracownicy naszej spółdzielni. Podjęte zobowiązanie zrealizowałam. W wyniku przeprowadzonej przez nas pracy uświadamiającej wśród rolników i bezpośredniego udziału w kontraktacji, GS w Darnicy, obsłużyła gminy Stara Dąbrówka i Darnica, wykonała z nadwyżką plan kontraktacji trzody chlewnej na I i II kwartał 1952 r. do dnia 11 listopada.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Opierając się na dotychczasowym doświadczeniu zobowiązuję się zakontraktować na 1952 r. jeszcze 30 sztuk trzody chlewnej, dbać o należyte zaopatrzenie mego sklepu w artykuły pierwszej potrzeby i wyzwać Was do podejmowania podobnych, długofalowych zobowiązań i do współzawodnictwa w ich realizacji.

Zawieranie umów na kontraktację trzody chlewnej nie jest rzeczą trudną. Chłopi naogół chętnie kontraktują, tylko niejednokrotnie niestety do nich nie dociera z umowami, niejednokrotnie nie znają oni przysługujących im ulg i korzyści i z tego powodu nieraz zwlekają i ociągają się z zakontraktowaniem. Każdy sklepowy i sklepowa codziennie stykając się z rolnikami ma możliwość porozmawiania z nimi, uświadamiania i przekonywania ich o potrzebie kontraktacji. Każdy z nas przez uprzejmie i grzecznie obsługiwane chłopów, przez ustawiczną troskę o zaopatrzenie sklepu we wszystkie potrzebne artykuły pierwszej potrzeby, podniesienie zaufania mas chłopskich do spółdzielczości, zaopatrzenia i zbytu i potrafi zachęcić do sumiennego wykonywania obywatelskich obowiązków wobec Państwa. Ale żeby być dobrym agitatorom kontraktacji trzody chlewnej i doprowadzić do chłopów treść uchwał Prezydium Rządu w tej sprawie — trzeba przede wszystkim samemu zapoznać się z tym zagadnieniem przez czytanie prasy, porady fachowe u referenta skupu i kontraktacji, szkolenie ideologiczne itp. Trzeba również zainteresować się sprawą zaopatrzenia hodowców w matorny, prosięta i czuwać nad przestrzeganiem zasad uchwały Prezydium Rządu. Wówczas na pewno nie będzie trudności z zakontraktowaniem planowanej ilości trzody chlewnej.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Występuję do Was z gorącym apelem, byście poszli za moim przykładem i okazali swą pomoc w przeprowadzeniu kontraktacji trzody chlewnej. Zobowiązując się zawrzeć z chłopami określoną ilość umów kontraktacyjnych. Każdy z nas powinien być agitatorom i propagatorem tej tak opłacalnej gałęzi produkcji rolnej, jaką jest hodowla.

Wykonując w 100 proc. plany kontraktacji trzody chlewnej pomożemy w szybkim przewyciężeniu obecnych trudności aprowizacyjnych, przyczynimy się do dalszego rozwoju gospodarczego i wzrostu dobrobytu wsi oraz za spokojenia rosnących potrzeb ludności naszego kraju. Rozwój produkcji hodowlanej stwarza bowiem poważną dźwignię dalszego pomyślnego rozwoju całej naszej gospodarki narodowej, dalszego umocnienia sił i bogactwa naszej Ojczyzny.

URSZULA MIERZWICKA
Darnica

Depesza kondolencyjna z powodu zgonu wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksandra Jefremowa

WARSZAWA PAP. Z powodu zgonu wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksandra Jefremowa, premier Józef Cyrankiewicz przesłał na ręce Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Generalissimusa Józefa Stalina depeszę następującej treści:

GENERALISSIMUS JOZEF STALIN PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

MOSKWA — KREML

Z powodu zgonu Towarzysza Aleksandra Jefremowa, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, wybitnego i zasłużonego radzieckiego działacza państwowego, składam Wam, Towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów oraz Rządowi Radzieckiemu szczerze i gorące wyrazy współczucia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moim własnym.

JOZEF CYRANKIEWICZ PRZESŁAŁ NA RĘCE PRZEWODNICZĄCEGO RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ludność pracująca Moskwy złożyła hołd pamięci ALEKSANDRA JEFREMOWA wybitnego działacza państwowego ZSRR

MOSKWA PAP. W Moskwie odbył się 25 bm. uroczysty pogrzeb wybitnego działacza państwowego ZSRR, członka Komitetu Centralnego WKP(b) wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR — Aleksandra Jefremowa.

Dziesiątki tysięcy osób przeszło przez salę Kolumnowa Domu Związków Zawodowych, w której wystawiona była urna z prochami zmarłego, składając hołd pamięci Aleksandra Jefremowa.

Wśród wieńców złożonych przed postumentem z urną znajdowały się wieńce od Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b), od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów RFSRR, moskiewskich zakładów pracy.

W imieniu Rządu Polskiego wieńiec złożył charge d'affaires ambasady RP w Moskwie — L. Pohoryles.

Wartość honorowa przed postumentem zaciągnęli członkowie KC WKP(b), Rządu Radzieckiego, przedstawiciele Armii Radzieckiej, stachanowcy, działacze aparatu partyjnego i państwowego.

Wartość honorową zaciągnęli również: K. Woroszyłow, A.

Mikołaj, L. Kaganowicz, N. Chruszczow, A. Kosygin, N. Szwernik, A. Susłow, P. Ponomarenko i M. Szkiriatow.

Przedstawiciele KC WKP(b) i Rządu Radzieckiego wynieśli następnie urnę z prochami zmarłego i skierowali się wraz z całym pochodem żałobnym na Plac Czerwony, gdzie zgromadziły się tysiączne rzesze ludności pracującej stolicy oraz oddziały wojskowe garnizonu moskiewskiego. W imieniu KC WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR hołd pamięci Aleksandra Jefremowa złożył A. Kosygin podkreślając, że Jefremow całe swe życie poświęcił sprawie partii Lenina-Stalina, ojczyźnie radzieckiej. W imieniu ludności pracującej stolicy i obwodu moskiewskiego przemawiał M. Jaspow.

Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego. Rozbrzmiewała salwy honorowe. Urna z prochami Aleksandra Jefremowa wmurowana została do niszy ściany kremiowskiej.

ORP »Błyskawica« przodującym okrętem Ludowej Marynarki Wojennej

WARSZAWA PAP. — W Gdyni odbył się II zlot przodowników wyszkolenia Ludowej Marynarki Wojennej.

Podczas zlotu przemawiał komandor Urbanowicz, który stwierdził m. in., że w czasie ubiegłej kampanii letniej wiele jednostek Marynarki Wojennej osiągnęło poważne sukcesy szkoleniowe. Wzrosły szeregi przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego, wzrosła siła Ludowej Marynarki Wojennej.

Na zakończenie zlotu odczytano rozkazy Dowódcy Marynarki Wojennej o wyróżnieniu załóg przodujących jednostek pływających, oddziałów lądowych Marynarki Wojennej, oficerów, podoficerów i mary-

narzy cennymi nagrodami za wspaniałe wyniki w wyszkoleniu.

Miano i odznakę przodującego okrętu oraz nagrodę przechodnią Dowódcy Marynarki Wojennej przyznano ORP „BŁYSKAWICA”, miano przodującej baterii i nagrodę przechodnią Dowódcy Marynarki Wojennej — oddziałowi, w którym służy oficer Mituła, miano najlepszego trałowca — jednostki pływającej, na której służy oficer Melczarski. Za najlepszego pilota morskiego uznano oficera Jankowskiego.

Ponadto nagrody indywidualne otrzymało wielu przodujących oficerów, podoficerów i marynarzy Ludowej Marynarki Wojennej.

Imperialiści chcą przekształcić kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu w bazy wypadowe dla sił zbrojnych bloku atlantyckiego

Nota ZSRR do rządów St. Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji

MOSKWA (PAP). 21 listopada zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko wręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii — Gascelgne, ambasadorowi Francji — Chatagnieu, ambasadorowi Turcji — Gekerowi i chargé d'affaires USA — Cumingowi noty w sprawie propozycji rządów USA, W. Brytanii, Francji i Turcji o utworzeniu tzw. „Dowództwa Środkowego Wschodu”. Nota do rządu USA brzmi:

W związku z orędziem rządów USA, Anglii, Francji i Turcji do rządów Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Sau-

dyjskiej, Jemenu, Izraela i Transjordani w sprawie utworzenia t. zw. Alianckiego Dowództwa Środkowego Wschodu, rząd radziecki uważa za konieczne odwieść rządowi USA co następuje:

Jak wynika z propozycji zawartych we wspomnianym orędziu, jak również z deklaracji w tej sprawie opublikowanej 10 listopada przez cztery rządy i przekazanej rządom wymienionych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, rządy USA, Anglii, Francji i Turcji przewidują: podporządkowanie sił zbrojnych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu t. zw. Dowództwu Alianckiemu; rozmieszczenie na terytorium krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu sił zbrojnych, oddanie do dyspozycji wspomnianemu dowództwu przez kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu baz wojskowych, komunikacji, portów i innych urządzeń, ustanowienie łączności między tym dowództwem, a organizacją bloku atlantyckiego.

Propozycje i deklaracje czterech państw świadczą o tym, że plany organizacji t. zw. Dowództwa Środkowego Wschodu stanowią nie co innego, jak próbę włączenia krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do poczynania militarnych agresywnego bloku atlantyckiego. Należy przy tym podkreślić, że niektóre z czterech państw — inicjatorów utworzenia Dowództwa Środkowego Wschodu utrzymujące swe wojska i bazy wojskowe na terytorium szeregu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, wzmacniają już obecnie swoje, znajdujące się tam siły zbrojne.

W ten sposób rząd USA, podobnie jak inni inicjatorzy utworzenia Dowództwa Środkowego

Wschodu, dążąc do włączenia krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do agresywnych poczynania militarnych bloku atlantyckiego, stawiają sobie za cel przekształcenie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu w bazy wypadowe dla sił zbrojnych bloku atlantyckiego.

Tylko tak właśnie można ocenić żądanie czterech państw zmierzające do tego, by zagwarantować pobyt obcych sił zbrojnych we wspomnianych krajach i rozszerzyć tam sieć baz wojskowych państw obcych wbrew woli narodów tych krajów. Nie trudno wywnioskować, że realizacja tych poczynania, oznaczających w istocie rzeczy okupowanie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wojska państw obcych, obliczona jest na to, ażeby zagwarantować tym państwom możliwość stałej ingerencji w sprawy wewnętrzne krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz pozbawienia ich samodzielności narodowej.

Rząd USA, podobnie jak rządy Anglii, Francji i Turcji, usiłują usprawiedliwić organ zwołanie Dowództwa Środkowego Wschodu powoływaniem się na jakieś rzekome zagrożenie tych krajów i na konieczność obrony strefy Bliskiego i Środkowego Wschodu, argumenty takie są jednak absolutnie bezpodstawne i można ocenić je tylko jako próbę oszukania opinii publicznej i

odwrócenia jej uwagi od rzeczywistych agresywnych planów czterech mocarstw.

Jeśli mamy mówić o groźbie dla niezawisłości i suwerenności tych krajów, to groźba taka istnieje właśnie ze strony krajów — inicjatorów utworzenia Dowództwa Środkowego Wschodu, które wciąż jeszcze nie chcą pogodzić się z myślą, że narody Bliskiego i Środkowego Wschodu, podobnie jak wszystkie inne suwerenne narody, mają nępozbawiać prawo prowadzenia swojej samodzielnej polityki narodowej, wolnej od wszelkiego nacisku z zewnątrz.

Rząd ZSRR uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu USA, że nie może przejść do porządku nad tymi mowami agresywnymi planami, znajdującymi wyraz w tworzeniu Dowództwa Środkowego Wschodu w strefie położonej niedaleko granic Związku Radzieckiego. Rząd radziecki uważa też za konieczne oświadczyć, że odpowiedzialność za sytuację, jaka może wskutek tego wyniknąć, spadnie na rząd USA oraz na innych inicjatorów utworzenia wspomnianego dowództwa.

Ambasadorom Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji wręcono nie zostały noty analogicznej treści. Przedstawiciele czterech wspomnianych państw oświadczyli, że zakomunikują wspomniane noty swoim rządom.

Zdemaskowanie podżegaczy wojennych

Prasa światowa o nocie ZSRR do rządu USA

PEKIN PAP. Wszystkie dzienniki chińskie opublikowały protest rządu radzieckiego do rządu USA w związku z podpisaniem przez Truman'a ustawy o finansowaniu działalności sabotażowej i dywersyjnej w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Komentując protest rządu radzieckiego, dziennik „Zen-min-pao” podkreśla, że agre-

sywna działalność rządu USA wobec ZSRR i wszystkich krajów demokratycznych staje się coraz bardziej zbrodniczą. Rząd USA jawnie finansuje działalność dywersyjną elementów reakcyjnych i uzbrojonych grup, skierowaną przeciwko tym krajom.

Protest Związku Radzieckiego — pisze dalej dziennik i pismo ministra Wyszynskiego do przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie umieszczenia na porządku dziennym sprawy działalności agresywnej i mieszaniny się USA do spraw wewnętrznych innych krajów — demaskują kłopoty USA i zadają im cios. Protest i propozycja rządu ZSRR cieszą się pełnym poparciem milijonów pokój narodów świata.

NOWY JORK PAP. Komentując notę rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych, komentator czasopisma „Bally Compass”, Stone w artykule p. t. „Revolwer terrorysty nie jest orężem dyplomacji” pisze m. in.:

W istocie rzeczy sprawa jest prosta. Finansowanie terrorystów, działających w innym kraju, jest aktem wrogim, sprzecznym z zapewnieniami o zamiarach pokojowych. Jest to krok agresywny. Trzeba się zgodzić z faktem, że działalność terrorystyczna wychodzi daleko poza zakres powszechnie głoszonych celów obronnych paktu północno-atlantyckiego. Istota tego zagadnienia będzie rozpatrywana w Państwie. W wyniku nowej noty radzieckiej, departamentów stanu USA będzie jeszcze trudniej udawać, że jest zajęty wyłącznie opracowywaniem programu obronnego. Sztylet mordery, rewolwer terrorysty i bomba dywersanta nie są bronią dyplomacji i nie dowodzą zagrożenia pokoju.

Wśród burzliwych oklasków zgromadzeni Jednomyślnie przyjęli uchwałę wyrażającą pełne poparcie dla uchwały wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

(Uchwałę podamy w dniu jutrzejszym).

Jednoczcie się w walce o pokój, pracę i chleb Apel SFZZ do mas pracujących całego świata

BERLIN (PAP). Na sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych, która odbyła się ostatnio w Berlinie, uchwalono odezwę do mas pracujących całego świata.

Rada Generalna stwierdza, że przygotowania do nowej wojny pograżają coraz bardziej ludność krajów kapitalistycznych w ocalałe niedzi, cierpienia i głód. W krajach tych stopa życiowa mas pracujących systematycznie spada, zmniejszają się wydatki na potrzeby socjalne, brutalnie łamane są prawa związków do wodowych i swobody obywatelskiej. Równocześnie rośnie, jak nigdy dotąd, zyski wielkich monopolów kapitalistycznych.

W dalszym ciągu odezwa mówi o straszliwej niedzi, o wojnie, oczekujących ludzi pracy, jeżeli nie zjednoczą się oni wszyscy w walce przeciwko obecnej wojennej polityce mocarstw zachodnich. Również walka o wspólne prawa socjalne i ekonomiczne może być skuteczna jedynie w warunkach jedności.

Odezwa piętnuje działalność rozłamowców związkowych, za sprzedających interesy mas pracujących.

SFZZ wita gorąco walkę narodów o pokój i oświadcza, że wspólnie z setkami milionów prostych ludzi na całym świecie będzie nadal walczyła przeciwko zamachom na stopę życiową i prawa mas pracujących, będzie walczyła o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Następnie Rada Generalna SFZZ omawia fakty, świadczące o sabotażowaniu przez agresorów rokowań o rozejm w Korei, o agresji przeciw narodom Wietnamu i Malajów, o gwałceniu porozumień między

narodowych przez wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i japońskiej itp. Wzduż granic ZSRR, krajów demokracji ludowej i Chin, o tysiące kilometrów od USA — stwierdza odezwa — tworzone są, z myślą o agresji przeciw milijonom pokój narodom, amerykańskie bazy wojenne.

Rada Generalna SFZZ wzywa do walki przeciwko wysiłkowi zbrojeni, o przywrócenie

Oędzie Rady Generalnej SFZZ do Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Rada Generalna Światowej Federacji Związków Zawodowych uchwalila również orędzie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Rada Generalna zwraca uwagę Zgromadzenia na niedź mas pracujących w państwach kapitalistycznych i w ich koloniach, zaostrzającą się wsku tek obiednego wyścigu zbrojeń.

Rada Generalna SFZZ proponuje Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ, by zwróciła uwagę Radzie Społeczno-Gospodarczej na konieczność opracowania w możliwie najkrótszym terminie praktycznego programu akcji w celu podwyższenia stopy życiowej mas pracujących, poprawy ustawodawstwa socjalnego oraz zabezpieczenia praw związkowych.

Rada Generalna SFZZ popiera w pełni apel Światowej Rady Pokoju do ONZ i narodów świata. SFZZ domaga się pod

jęcia skutecznych kroków przeciwko wysiłkowi zbrojeń i przygotowaniu do nowej wojny, domaga się przeprowadzenia redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i przerwania działań wojennych w Korei oraz zawarcia paktu pokoju między plecionami wielkimi mocarstwami. Masy pracujące całego świata żądają, by obrzy mę sumy, wydawane obecnie na produkcję zbrojeniową, zostały wykorzystane na podniesienie stopy życiowej narodów i na ich potrzeby kulturalne.

Naród polski gorąco popiera uchwały Światowej Rady Pokoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nauki, to znaczy o to, aby nauka nie służyła wojnie, a służyła nam wszystkim, walka o to, aby przedstawiciele 5 wielkich mocarstw zasiedli przy wspólnym stole i zaczęli ze sobą rozmawiać. Walka o to, aby ONZ stała się narzędziem pokoju, a nie agresji. W walce tej bronią naszą są czyny i słowa prawdy.

Na Światowej Radzie Pokoju powiedziałem:

„Po naszej stronie jest prawda tak prosta i oczywista, jak te domy, fabryki, uczelnie, szpitale i budynki, na gruzach dawnej Warszawy. Dlatego nasze też będzie zwycięstwo”.

Członek Światowej Rady Pokoju Leon Kruczkowski omówił zagadnienia wymiany kulturalnej między narodami, którym poświęcony był drugi punkt porządku dziennego sesji wiedeńskiej.

„WAKACJE W SŁUŻBIE POKOJU”

Poszczególne narodowe komitety pokoju w różnych krajach mają zająć się organizacją t. zw. „wakacji pokoju”, opartych na wzajemności tam, gdzie to będzie możliwe. Już w r. b. Związek Radziecki, Chiny Ludowe i Polska gościły la tem szereg wydececk, zorganizowanych przez komitety pokoju

ju różnych krajów: Francji, Anglii, Belgii, Holandii, Włoch i Austrii, co prawda nie na zasadach wzajemności, gdyż rządy tych krajów odmawiały wydania wiz np. przedstawicielom Polski. Inicjatywa ta jest jednym ze środków przeciw działaniom ludzkości na dwa wrogi obozy, podziawoi, który pragną wprowadzić, pogłębić i utrzymać imperializm.

UCZCZENIE WIELKICH ROCZNIC KULTURALNYCH

Inicjatywa sesji wiedeńskiej zmierza również do tego, ażeby ro: przyszły przeszli pod zna klem uroczystych obchodów wielkich rocznic kulturalnych. Będą to: 150 rocznica śmierci wielkiego pisarza francuskiego Wiktora Hugo, 500-tna rocznica urodzin wielkiego humanisty myślicela i artysty Leonarda da Vinci, 100-tna rocznica śmierci Gogola, 1000-lecie słynnego lekarza arabskiego Avcenna, zwanego „księciem medycyny”.

Manifestacje te potwierdzą wielką prawdę, że kultura jest jedna i niepodzielna, choć czerpie swoje bogactwo i różnorodność z twórczości wszystkich narodów świata.

SZTUCZNY PODZIAŁ NA WSCHÓD I ZACHÓD ZAGRAZA ROZWOJOWI KULTURY

Sztuczny podział na Wschód i Zachód, forsowany dzisiaj

Naród włoski demonstruje

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kiej jest sesją agresywnego bloku przygotowującego wojnę.

Dziennik „Avanti” zaznacza, że na obecnej sesji ujawniają się szczególnie ostro sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a ich satelitami. I dlatego go Eisenhower przemawia stanowczym językiem rozkazodawcy.

NOWY JORK (PAP). Korespondent „New York Times”, V. Elles donosi z Rzymu, że kraje Europy Zachodniej otrzymują nakaz zwiększenia wydatków na zbrojenia i przedłużenia czasu służby wojskowej.

DEMONSTRACJE LUDNOŚCI WŁOCH

RZYM (PAP). Ludność pracująca stolicy Włoch wrogo przyjęła uczestników sesji rady paktu atlantyckiego. Mury domów okryły się setkami napisów: „Rada paktu atlantyckiego — to wojna!” „Bradley — do domu!” „Wszystko dla ofiar powodzi, a nie dla zbrojenia!”

Gmach, w którym odbywa się sesja, dnem i nocą strzeżony jest przez policję i wojsko,

Niemiecy bojownicy o pokój potępiają kłopoty agresorów

BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się V rozszerzone plenium Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój. W posiedzeniu wzięło udział przeszło 400 przedstawicieli ruchu pokojowego ze wszystkich części Niemiec.

Po referacie prof. Friedricha o sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu uczestnicy posiedzenia uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której wzywają wszystkich Niemców, aby domagali się zwolnienia narady ogólnoniemieckiej. Uchwalono również rezolucję, protestującą przeciwko odbywającej się w Rzymie sesji rady agresywnego bloku atlantyckiego.

Pamięci Marceliego Nowotki

(W 9-tą rocznicę śmierci)

WSPOMNIENIE o towarzyszu Marcelim Nowotce — „Marianie” łączy się ze wspomnieniem wysokiej, silnej postaci o pogodnym, szczerym obliczu człowieka, który wie, czego chce i do czego dąży, czło- wieka ideałowca, bojownika, o lepszą przyszłość klasy robotniczej i mas chłopskich... — pi- sze tow. Franciszek Józwiak.

Tow. Marceliego Nowotkę ce- chował w walce o Polskę so- cjalistyczną upór w dążeniu do celu, trzeźwość w ocenie rze- czywistości, bezkompromiso- wość w stosunku do burżuazji, do prawicy PPS i do wszelkich tendencji oportunistycznych w ruchu robotniczym.

Na twardą drogę rewolucjo- nisty wstępuje Nowotka jako członek SDKPiL w latach woj- ny 1914—1918 r. Zdając sobie sprawę, że tylko zwycięstwo rewolucji może przynieść wy- zwolenie Polsce, wzywa polski proletariąt do wspólnej z ro- syjskim walki przeciw wojnie imperialistycznej, o władzę dla ludu.

W wyniku Rewolucji Paź- dzernikowej, której Nowotka był gorącym zwolennikiem, powstała niepodległa Polska. Ale nie była to ta Polska, o którą walczyła klasa robotni- cza, którą walczył Nowotka. Burżuazja i jej agenci: Piłsud- ski i prawicowe kierownictwo PPS z Daszyńskim i Moraczew- skim na czele, uczynili z pań- stwa polskiego narzędzie wy- zysku i ucisku mas pracują- cych, wroga Kraju Socjaliz- mu.

Przeciwko kapitalistycznym rządóm w Polsce rozpoczął No- wotka walkę z całą rewolucyj- ną pasją, stając się jednym z najbardziej ofiarnych działaczy Komunistycznej Partii Pol- ski. W latach 1918 — 1919, kie- dy nastąpiło wzniesienie falli rewolucyjnej w Polsce, organi- zuje on pierwszą Radę Delega- tów Robotniczych i Chłopskich w Cieszanowie. W 1920 roku, podczas najazdu Piłsudskiego na Kraj Rad, z całą ostraścią piętnuje zabórca politykę Pił- sudskiego i jego pomocników z prawicy PPS.

Nowotka podobnie, jak i in- ni działacze KPP, zepchniętej do podziemia przez burżuazj- nę rządzą, jest stale prześlado- wany.

Mimo surowych represji, mi- mo wydania na niego ażećnego go wyroku śmierci, nie przery- wa swej pracy, organizuje pol- ską klasę robotniczą do wal- ki z faszyzmem, o chleb i wol- ność dla ludu, do walki o wła- dzę. Partia wysyła go na naj- trudniejsze posterunki. Partia

wie, że Nowotka potrafi prze- łać trudności, że nigdy nie zawiedzie. Widzimy go w nie- legalnej robocie w Warszawie, w Łodzi, we Lwowie, wśród górników w Zagłębiu Dąbrow- skim, wśród metalowców w Starachowicach, wśród rolni- ków w Poznaniu itd. Jego roz- ume, doświadczenie, gruntow- na znajomość marksizmu, za- pal i wiara w zwycięstwo, u-

wzbogacony politycznie i uzbro- jony do walki z faszyzmem”. 10 lat spędził tow. Nowotka w więzieniach burżuazyjno — obszarniczej Polski. Niejedn- okrotnie stał na czele komuny- wistów politycznych, organi- zował opór przeciw faszyzmo- skim regulaminom itd. Po- twórne warunki więzienne nie osłabiły jego hartu i woli wal- ki. Wojna w 1939 r. zastała



czynili go niezastąpionym dla- łem partynym, zyskiwały mu zaufanie i popularność wśród robotników.

Oto co m. in. pisze jeden z towarzyszy, który stykał się z Marianem w pracy partyjnej: „W r. 1934 po kilkuletnim jego pobycie w więzieniu zetknąłem się znów z Marianem... Niejedn- okrotnie byliśmy razem na zebraniach partyjnych, mla- łem przeto możliwość poznać go jeszcze lepiej. Przystępny dla towarzyszy, w sprawach organizacyjnych — politycznych wypowiadał się zawsze zrozum- iale i konkretnie. Jeśli dla któregoś z towarzyszy było coś niejasnego, Marian długo i cierpliwie mu to wyjaśniał. Po odprawie z tow. Marianem każ- dy partyjniak czuł, że został

go w więzieniu w Rawiczu. — Wraz z innymi komunistami wytrzymał bramy więzienia i wy- szedł na wolność, aby toczyć bój na śmierć i życie w obro- nie ojczyzny.

Kiedy w kraju szalał terror okupanta, gdy hitlerowcy byli niemal u szczytu swej potę- gi, Nowotka przystępuje wraz z innymi towarzyszami do utworzenia Polskiej Partii Ro- botniczej, Partii, która w opar- ciu o ideologię marksistowsko- leninowską, w oparciu o rewo- lucyjne tradycje polskiej kla- sy robotniczej, o nauki i doś- wiadczenia WKP(b) poprowa- dziła naród do walki o narodo- we i społeczne wyzwolenie Pol- ski w braterskim sojuszu z ZSRR.

„Następują dni i noce pełne pracy i walki. Zawijają się pierwsze komórki i komitety... — czytamy we wspomnieniach z tego okresu — Marian jest nieustraszony. Jego indywidual- ność, jego świetna postawa zjednywa nam dziesiątki zwol- nenników”. W szeregach PPR walczących o narodowe i spo- łeczne wyzwolenie Polski sku- pia się to, co w narodzie było najlepsze, najbardziej postępo- we.

Te właśnie Nowotka nakre- ślił w pierwszej odezwie PPR słowa:

„Rodacy! — Waszym świe- tym obowiązkiem jest niesie- nie wszechstronnej i nawi- datniejszej pomocy... bohater- skiej Armii Czerwonej. Popie- rzajcie ze wszystkich sił zbroj- ne wystąpienia przeciwko ar- mii faszystowskich zabórców... Do boju! Do walki o wolną i niepodległą Polskę!”

Dziełem Nowotki było stwo- rzenie Gwardii Ludowej, która zbrojnymi czynami odpowie- działa reakcji polskiej na anty- narodowe hasło „stania z bro- nią u nogi”. Polscy faszyci, którzy współdziałali z hitlerow- cami, wściekle zwaiczali! PPR, widząc w niej prawdziwego obrońcę interesów ludu pol- skiego, widząc w niej tron przyszłej władzy ludowej, Na- cjonalistyczna i oportunistycz- na postawa Gomulki i Spychal- skiego stworzyła dogodne wa- runki dla penetracji reakcji do ruchu robotniczego. Dzięki jed- nak Internacjonalistycznej, marksistowskiej i zarazem gło- boko patriotycznej postawie większości kierownictwa PPR, nie udało im się zwiększyć rewolucyjnej linii walki PPR na antyproletariackie i antyna- rodowe tory.

Jasną jest rzeczą, że pierw- szy sekretarz PPR, Nowotka, wierny zasadom Lenina — Stalina, bezkompromisowy bo- jownik o wyzwolenie narodo- we i społeczne, był solą w oku reakcji. Nasłany przez „dwój- kę” do partii prowokator zamordował go skrytobójczo 28 listopada 1942 r.

Dziś, w 9-tą rocznicę śmier- ci Marceliego Nowotki, kiedy naród polski w ostrej walce klasowej buduje socjalizm, z głęboką czcią wspominamy Je- go imię. „Pamięć o życiu i walce takich wielkich żołnie- rzy klasy robotniczej, jak Mar- celi Nowotka — powiedział tow. Ochab — stanowi ważne źródło siły moralnej naszej Partii, źródło niewzruszonej wiary w przyszłość proletaria- tu, w zwycięstwo komunizmu”.

B. Tr.

Korzystajmy z doświadczeń ZSRR

Sukces

patriotycznej inicjatywy stachanowców moskiewskich

W OSTATNICH miesiącach przedsiębiorstwa radzieckie masowo przejmują inicjaty- wę stachanowców Moskiew- skiej Fabryki Obuwia „Bure- wiestnik” Marii Lewczenko i Grzegorza Muchanowa, którzy na początku sierpnia rb zajni- cjowali współzawodnictwo o obniżenie kosztów własnych przy każdej czynności wytwór- czej.

Nowa forma współzawodni- ctwa pobudza każdego robotni- ka do walki o obniżkę kosztów własnych produkcji na swoim odcinku pracy. Dzięki gruntow- nemu przestudiowaniu wszyst- kich elementów, składających się na koszt poszczególnej czynności produkcyjnej, robot- nik łatwo może znaleźć rezerwy oszczędzania materiałów, moż- liwości polepszenia technolo- gii produkcji, wzmoczenia wy- dadności. Tym samym może on spowodować potaniecie pro- dukcji. Dotychczasowe do- świadczenia mówią, że propo- zycje Marii Lewczenko i Grze- gorza Muchanowa dadzą się zastosować w każdej gałęzi przemysłu.

Przykrawaczka Maria Lew- czenko zobowiązała się zao- szczeniść w ciągu roku 34 tys. rubli, a cholewkarz Grzegorz Muchanow — 9.500 rubli. Już w sierpniu Maria Lewczenko obniżyła koszty własne produk- cji o 9 tys. rubli; zaoszczędziła ona 7 tys. dcm kw. skóry, i codziennie wykrawała 50 par obuwia ponad plan.

Inicjatywa obojga nowoto- rów spotkała się z żywym od- dzwieniem wśród załogi fabry- ki „Burewiestnik”. W sierpniu robotnicy fabryki obniżyli koszty własne przy wykonywaniu poszczególnych czynności wy- twórczych o 448 tys. rubli; we wrześniu koszty własne produk- cji spadły o 765 tys. rubli. Do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych włączyło się przeszło 2 tys. robotników.

W fabryce zorganizowano krótkoterminowe szkoły i semi- naria studiowania kosztów własnych przy każdej operacji, co pozwoliło robotnikom poz-nać elementy kosztów wlas- nych produkcji i zbadać moż- liwości dalszego ich obniżenia. Poza tym fabryka ustaliła normy zużycia materiałów o- raz planowy koszt własny każ- dej czynności produkcyjnej, zorganizowała ścisłą ewidencję wydawanych materiałów oraz ewidencję wyników współza- wodnictwa.

Każdy uczestnik współza- wodnictwa otrzymał specjalną kartę z wyszczególnieniem pla- nowanych kosztów danej opera- cji i poszczególnych pozycji wydatków. Wszyscy robotnicy mają konta osobiste oszczędno- ści, do których co miesiąc wpi- suje się wartość zaoszczędzo- nych przez robotnika materia- łów oraz jego osiągnięcia w współzawodnictwie. Doniosła rolę odgrywają tu księgowi i sukcesy planiści, ponieważ sukcesy

współzawodnictwa zależą w znacznej mierze od ich opera- tywnej i prawidłowo organi- zowanej pracy.

Kolegium Ministerstwa Prze- mysłu Lekkiego ZSRR zapo- bowało inicjatywę tow. tow. Lewczenko i Muchanowa, ase- kretariat WCSPS (Wszech- związkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych) we- zwiał masy pracujące ZSRR do przejęcia patriotycznej inicja- tywy stachanowców fabryki „Burewiestnik”.

Wielkie zainteresowanie wzię- ła doń ta nowa forma współza- wodnictwa w przedsiębior- stwach moskiewskich: w fabry- ce samochodów im. Stalina, pierwszej i drugiej fabryce lu- żyk kulowych, w fabrykach obuwia i w zakładach budowy maszyn.

Stalownik moskiewskiej fa- bryki „Sierp i Młot”, Grebe- szkow, po gruntownym zbadani- u i podsumowaniu swych możliwości, postanowił obniżyć koszt każdego wytopu o 210 rubli. Ale już w ciągu pierw- szego dnia pracy oszczędność na wytopie wyniosła 360 rubli. Szeroko rozwija się współza- wodnictwo na terenie Moskiew- skiej Fabryki Opon. Walow- niej oszczędzają gumę, redu- kując ilość odpadków; prasowa- cze polepszyli jakość wulkaniz- acji, dzięki czemu wzrosła produkcja „prymy”. Pracowni- cy oddziału detek, tejże fabry- ki zaoszczędzili w ciągu ostat- nich miesięcy ponad półtora miliona rubli dzięki polepsze- niu procesu technologicznego i zmniejszeniu zużycia surow- ców.

Stachanowcy fabryki obu- wia w mieście Torzek zobowią- zali się zaoszczędzić do końca roku dzięki obniżeniu ko- sztów własnych przy każdej czynności wytwórczej 1 milion 816 tys. rubli. W fabryce tej zorganizowano sześć szkół stu- diowania kosztów własnych produkcji. Pracownicy rachub- by aporządzili normy kosztów własnych 182 czynności pro- dukcyjnych.

W klubie fabryki obuwia „Burewiestnik” odbywają się codzienne konsultacje dla de- legatów przedsiębiorstwa, któ- rzy zjeżdżają się tu ze wszyst- kich zakątków kraju, aby na miejscu zaznajomić się z or- ganizacją współzawodnictwa w fabryce „Burewiestnik”. Równocześnie stachanowcy fa- bryki wyjeżdżają w teren, wy- głaszając w wielu przedsię- biorstwach referaty i udziela- jąc konsultacji. Maria Lew- czenko i Grzegorz Muchanow odwiedzili już Leningrad. Ki- mają konta osobiste oszczędno- ści, do których co miesiąc wpi- suje się wartość zaoszczędzo- nych przez robotnika materia- łów oraz jego osiągnięcia w współzawodnictwie. Doniosła rolę odgrywają tu księgowi i sukcesy planiści, ponieważ sukcesy

Wykorzystać w pełni możliwości Bazy w Swinoujściu

Z E SWINOUJŚCIA płynie już ryba. W piwnicach magazynowych dojrzewa śledź. W hali manipulacyjnej zespół Hecikowej osiąga już normy gdyńskiej „Arki”. Sama tow. Hecikowa organizuje współza- wodnictwo pracy; zamierza w niedługim czasie przejść na „trójkowy system” patroshen- nia. Podnosi się wydajność i podniosły się w ostatnim mie- siącu zarobki kobiet.

Na koncie swinoujskiej bazy widnieje już pierwszy rekordo- wy wyładunek trawlera — „Urania”, która wyładowano w ciągu 1,5 godziny. Dla porów- nania: w gdyńskiej „Arce” „Urania” wyładowywano w ciągu pięciu godzin.

Rośnie entuzjazm i przywia- zanie ludzi do wielkiej bazy. Pamiętają dzisiejsi eksploata- torzy bazy, z jakim trudem rea- lizowali budowniczo swą Czyn Lipową. Pamięć o tan- tych dniach umienia ich w walce o to, by baza rosła coraz bardziej, by coraz więcej ry- bszło w głąb kraju: do miast, do GS-ów.

Jednakże rozmowy z ludźmi bazy doprowadzają do wnios- ku, że nie wszystkie ich moż- liwości są wykorzystane, że za- łoga zdolna jest już dziś do- konać znacznie więcej.

— Chcemy więcej ryby do szerobu — mówi głosem tow.

Hecikowej kilkusetosobowy ze- spół kobiet.

— Chcemy więcej trawlerów do wyładunku, a nie zatykania dziur w produkcji kosztem re- ekspedycji śledzia ze Szczecina — mówią robotnicy wyładun- kowi.

Kierownik bazy, tow. Wałasz, gdy mu powtarzany te głosy zasłyszane na hali i na nabrze- żu, stwierdza: „Tak, to słusz- ne. Ale by to zostało spełnio- ne, by baza swinoujska mogła odegrać główną rolę w zwięk- szeniu zaopatrzenia kraju w rybę, trzeba, aby coś się zmie- niło w centralnym kierownic- twie „Dalmoru”...

OPORTUNISTYCZNA PRAKTYKA I OPORTUNISTYCZNE PLANOWANIE

Baza rozpoczęła produkcję 10 października. W dniu tym z 60 tonami śledzi przyszedł z Morza Północnego lugrotra- wler „Kunia”. Potem kolejno przychodziły z rybą: „Kulik”, „Perseusz”, „Syrnusz”, „Ka- czor” i „Saturnia”. Łącznie sześć jednostek w ciągu dwu- dziesięciu dni października. A w listopadzie były dotychczas tyl- ko „Urania” i „Merkury”.

Przeglądając się wykazowi statków, które złożyły swój po- łóg na swinoujskiej bazie i przywołując pamięcią opinię jednego z kierowników „Dal-

moru”, że w październiku baza mogłaby odbierać nawet co drugi dzień trawler — nie moż- na nie dziwić się wynikom paź- dzienika, a tym bardziej — listopada. Roznowa z jednym z dobrych fachowców w dzie- dzinie eksploatacji baz rybo- łóstwa morskiego, ob. Prono- bisem, utwierdza nas w prze- konaniu, że rzeczywiście baza swinoujska w ciągu ubiegłych dni nie wykorzystwała swoich możliwości.

Czemu jednak tak się dzieje? Czy dlatego, że „Dalmor” nie posiadał jeszcze dość ryby, by w pełni nasycić zdolności prze- twórcze bazy? Tego rodzaju rozumowanie byłoby bezsensowne błędne. Ryba była. W paź- dzieniku „Dalmor” — po raz pierwszy zresztą — wykonał plan połowów i to nawet w 104 procentach. Rzecz tylko w tym, że „Dalmor” jak gdyby zapominając o zdolnościach przetwórczych bazy kierował statki z rybą gdzie indziej; do bardziej oddalonych od łowiska Gdyni, gdzie przerób jest znacznie droższy; do Szczecina, gdzie ryba musi czekać na prze- rób i często nawet traci na war- tości.

To nieuwzględnianie przez „Dalmor” zdolności odbiorczo- przetwórczej bazy dotyczy zresztą nie tylko miesięcy ubie- głych. Przekradło się ono, na-

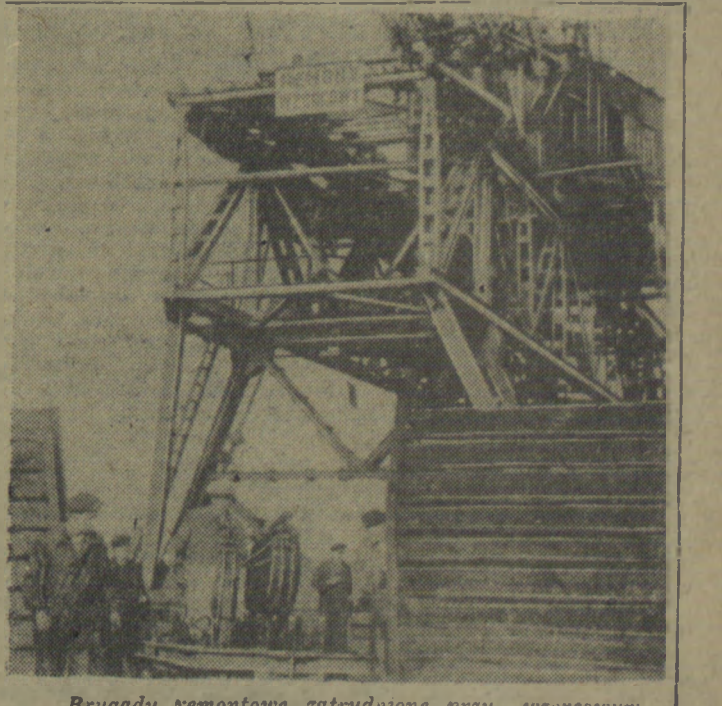
wet do planów „Dalmoru” na rok przyszyły.

Plan na r. 1952 uwzględnił jedynie 600 dodatkowych ton ryby złowionej na skutek skro- cenia drogi do łowiska, pod- czas gdy — według fachowców obliczeń CZUM — liczba ta może być znacznie większa. I po to właśnie m. in. bazę bu- dowaliśmy.

Trudno więc, oceniając pracę „Dalmoru” za ostatnie miesiące i jego „planowanie” na przy- szłość nie dostrzec poważnego, szkodliwego, pozbawiającego nas setek ton ryby, oportuni- zmu, który szybko należy zlik- widować.

Oportunizm gdyńskiej kie- rownictwa „Dalmoru” został, choć nieco późno, dostrzeżony przez Centralny Zarząd Rybo- łóstwa Morskiego, który nie- wątpliwie skoryguje „dalmor- skie” błędy. I dlatego trzeba z ulępszeniem pracy „Dal- moru” już teraz poważnie się li- czyć. I liczyć się z tym winna również załoga bazy, niewątpli- wie nastąpi bowiem moment, gdy obecna — duża, jak po- wiedziliśmy — zdolność prze- twórcza bazy okaże się niewy- starczającą. Ulępszenie pracy „Dalmoru” oznacza bowiem znaczny wzrost liczby statków, zawijających do Swinoujścia — i do tego trzeba się przygo- tować.

K. B.



Brigady remontowe zatrudnione przy wznowieniu remontu dźwigu portalowego na 10 dni przed terminem, wykonując przeciętnie 178 proc. normy.

Na zdjęciu: produkująca brigada Braszki przy dźwigu portalowym.

Na marginesie wojewódzkiej narady produkujących agitatorów ZMP

Wyróżnienie, które nakłada obowiązki

PRZED dwoma dniami zamieściliśmy listę chłopów szczecińskich, którzy za patriotyczną postawę, za wzorowe wywiązanie się z obowiązków wobec państwa zostali odznaczeni przez Prezydenta RP Krzyżami Zasługi. Są w tej liście 37 odznaczonych, chłopów z każdego niemal powiatu. Lecz nie tylko dla nich, ale i dla wszystkich pracujących chłopów wsi szczecińskiej wyróżnienie, jakie spotkało kilkudziesięciu produkujących chłopów naszego województwa jest słusznym powodem do dumy i radości. Jest to bowiem dowód uznania przez naszą władzę ludową, przez nasze państwo, przez klasę robotniczą patriotycznej i obywatelskiej postawy szczecińskiej wsi.

JUŻ blisko połowa powiatów w naszym woj. przekroczyła 90 proc. rocznego planu skupu zboża i została zwolniona od miarek i odepów. W powiatach, które pozostawały do niedawna w tyle, coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo o doświadczenie produkujących powiatów, o jak najszybsze wywiązanie się z obowiązków wobec państwa. Podatek gruntowy został już prawie w całości uregulowany. Pracujący chłop naszej wsi dał dowody, że coraz lepiej rozumieją, iż sojusz robotniczo-chłopski, przynoszący wielkie korzyści naszej wsi, nakłada również poważny obowiązek świadczenia na rzecz tego sojuszu przez chłopstwo. Te świadczenia — to wykonanie planów sprzedaży zboża, ziemniaków i żywności państwu, to wykonanie planów kontraktacji na 1952 r., to uregulowanie podatku gruntowego, FOR i Pożyczki Narodowej.

Poważne osiągnięcia w obecnej akcji, wraz z którymi jest odznaczenie produkujących chłopów naszego województwa, zostały zdobyte w wyniku wzmocnionej pracy naszych organizacji partyjnych i rad narodowych, udziału w akcji naszych organizacji masowych na wsi, w wyniku nasilenia pracy masowej — politycznej wśród bezpartyjnych chłopów, mobilizacji małorolnych i średniorolnych chłopów do wywiązania się ze wszystkich obowiązków wobec państwa, zmobilizowania ich do łapania kulackiego oporu, do przeciwdziałania się wrogiej kulackiej plotce, zmierzającej do podrywania naszych planów.

UZYSKALISMY poważne wyniki w obecnej akcji, lecz od wykonania wszystkich zobowiązań przez nasze województwo, wszystkim planów w 100 proc. dzieli nas jeszcze nie mało. Są jeszcze powiaty, jak chojeński czy ovrzycki, zalegające ze zbożem, jak nowogardzki czy myśliborski, zalegające poważnie ze płatami na FOR. W całym województwie słabo jeszcze przebiega skup żywności i kontraktacja trzody chlewnej.

Stan ten nakłada na nas aktywność partyjną, na nasze rady narodowe, na każdą gromadę i gminę i na wszystkich pracujących chłopów poważny obowiązek dalszego wzmocnienia wysiłku, dalszego rozwijania współzawodnictwa w obecnej akcji. Gromada Ławy, która współzawodnictwo zainicjowała, wezwała wszystkich chłopów wsi szczecińskiej do całkowitego rozliczenia się z państwem w listopadzie. W ślad za tą gromadą wiele gromad i gmin w naszym województwie zameldowało o realizacji tego wezwania. Trzeba jednak, by wszystkie gromady, całe szczecińskie województwo wykonało jak najszybciej roczny plan skupu zboża i pozostałe zadania. W tym celu trzeba zwiększyć wysiłek. Do tego zobowiązuje nas również uznanie, jakie znalazło wyraz w odznaczeniu produkujących chłopów naszej wsi Krzyżami Zasługi.

Praca młodych agitatorów musi być stała

— W Grzędzicach i w Selechowie ZMP zorganizowało brygady wykopkowe. Razem z pegerowskimi robotnikami stanęła do wykopków również młodzież gryficka. Podobnie było w Dargomyślu...

— ZMP-owiec Banas z Trzebiatowa zakontraktował w Trzebuszu 4 tuczniki, Zofia Grzywacz w Nowogrodku — 3 tuczniki, Pohorski i Kwiatkowski — 10 sztuk, Dynarska — 15 sztuk. W Rogowie (pow. Łobez) Waclaw Osiak z dwoma kolegami w jednym tylko dniu zakontraktował 64 sztuki trzody chlewnej. Bałatyński z Kondratowic zakontraktował w swojej gromadzie 21 sztuki.

— W Płotnie, Rogowie, Bełcznie (pow. Łobez), w Lewlicach, Trzebiatowie i Pruszczu (pow. Gryfice), w Grzędzicach, Rumowicach, Małkocinie (pow. Stargard), w Dłusku, Swobnicy, Banowicach (pow. Gryfino) w spółdzielniach produkcyjnych młoda brygada ZMP. Młodzież szkoły budowlanej w Policach pomagała przez 10 dni w omlotach PGR-om...

Oto część tylko poważnej i trudniejszej w Myśliborzu utrudniała zatrudnionym tam dzieć ZMP-owska chłopom wsi szczecińskiej w wykonaniu ich obowiązków obywatelskich wobec Państwa i klasy robotniczej. Świadczą one o pełnym zrozumieniu przez młodzież zorganizowaną w ZMP jej roli pomocnika Partii w obecnej akcji na wsi.

Zadania swego nie spełniła by jednak młodzież w całej pełni, gdyby ograniczyła się jedynie do tej bezpośredniej formy pomocy chłopom w ich pracy. Obok setek naszych aktywistów robotniczych, przebywających obecnie na wsi, obok starszego aktywu wiejskiego PZPR-owców, ZSL-owców, działaczy ZSCH, aparatu administracyjnego i gospodarczego — w każdej gminie i w każdej gromadzie czynni są również młodzi agitatorzy ZMP.

WPRACY swej napotyka ją oni niejednokrotnie na poważne trudności. Muszą walczyć nie tylko z wrogą propagandą szerzoną przez elementy kulackie, muszą uświadamiać tych, którzy znajdują się jeszcze pod wpływem kulaków i bogaczy wiejskich, muszą walczyć nieraz również z bezduśnym biurokratyzmem niektórych urzędników. Nie zrażają się jednak trudnościami. Gdy kierownictwo Centra

gdzie kontaktując się bezpośrednio z chłopami i nie odrywając się od swoich zajęć zawodowych, mogą oni prowadzić pracę agitacyjną wśród chłopów. W wielu miejscowościach pomagali ZMP-owcy w demaskowaniu nie tylko opornych kulaków, jak np. Suskiego z Wojcieszyna (pow. Nowogard), ale i wrogów, którzy wskutek braku dostatecznej czujności dostali się gdzieś do gromadzkich organizacji partyjnych, by tym skuteczniej z ukrycia uprawiać swoją rozbiłacką robotę, jak to było np. w gm. Bełczna (w pow. Łobez).

W wielu wypadkach młodzi agitatorzy posługiwali się „Błyskawicami”. Dzięki umiejscowieniu karykatury umieszczonej w „Błyskawicy” wydanej w Długolece (pow. Nowogard) opóźniającej się z dostawą Państwu

„My, członkowie organizacji ZMP powiatu myśliborskiego wzywamy wszystkich członków naszej organizacji na terenie całego województwa, aby nie było wśród nas ani jednego ZMP-owca, który by nie przekonał swych rodziców i sąsiadów o konieczności jak najszybszego wywiązania się ze swych obowiązków wobec Ojczyzny — czytamy w apelu agitatorów ZMP powiatu myśliborskiego, skierowanym do wszystkich ZMP-owców w województwie. Apel ten świadczy o wysokim wyrobieniu politycznym młodzieży ZMP, o jej patriotycznej postawie i o właściwym podejściu do pracy na terenie gromady.

WPRACY naszych młodych agitatorów istnieje jednak jeszcze wiele braków i niedociągnięć. Na wojewódzkiej naradzie, która odbyła się ub. niedziel w Szczecinie i o około 180 produkujących agitatorów — ZMP-owców wymieniło pomiędzy sobą nabyte już doświadczenia, radziło nad wzbogaceniem metod pracy agitatorskiej, nad dalszym uaktywnieniem młodych agitatorów, rozszerzeniem ich działalności. Przewodniczący zarządu wojewódzkiego ZMP-ow. Kulpiński zaznajomił szczegółowo zebranych z obecnymi zadaniami gospodarzy i wynikającymi z nich zadaniami, jakie stoją przed młodymi agitatorami.

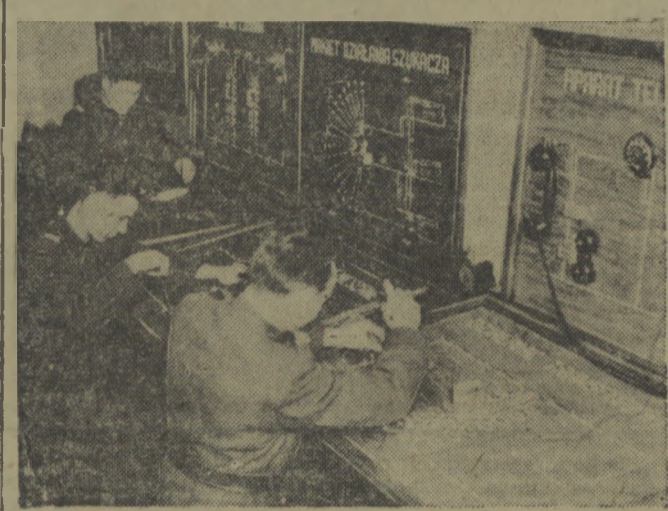
Aby je wykonać muszą wszyscy agitatorzy poznać dokładne plany gospodarcze swych gromad, pilnować realizacji ich wykonania, organizować nadal brygady omlotowe i współzawodnictwo w kontraktacji, szerzej posługiwać się „Błyskawicami” i gazetkami ściennymi, więcej posługiwać się prasą, organizować głośne czytanie. Trzeba prowadzić nie tylko indywidualne rozmowy, ale stosować jak najszerzej zespołową agitację, mocniej i skuteczniej walczyć z plotką i kłamstwem, demaskować wroga. Agitatorzy ZMP muszą do tej pracy uaktywnić wszystkich bez wyjątku ZMP-owców, nie zapominając o przyciągnięciu do organizacji ZMP również najlepszych spośród niezorganizowanej młodzieży.

— Trzeba wzmocnić ofensywność młodzieży wiejskiej — mówił na naradzie przedstawiciel KW PZPR tow. Barczak. — Trzeba nie czekając na ataki wroga samemu mocno nacierać.

By jednak natarcie to było istotnie skuteczne, by nie zalamano się, wszyscy agitatorzy muszą uzbudzić się w doświadczenia bratniego Komsomolu, muszą utrzymywać ściśły kontakt z naszymi organizacjami partyjnymi, muszą jak najlepiej korzystać z prasy młodzieżowej i partyjnej, z poradników agitatora. Trzeba też nie zapominać o szkoleniu.

Praca agitatora nie może być żywiołową, akcyjną, musi być cechowana systematycznością i stałą, równomierną nasileniem. Nie może ona osłabnąć ani na chwilę, nawet z momentem wykonania przez gromadę planu.

Z ŻYCIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO



Szkolenie żołnierzy wojsk łączności ułatwiają pomoc naukową, objaśniając w sposób poglądowy działanie skomplikowanych urządzeń i aparatów.

Na zdjęciu: ZMP-owcy kpr. Kazimierz Szymanowski, kpr. Tylas Zalewski i kpr. Tadeusz Pietrzak przy gotującej makiety dla bazy szkoleniowej swojej jednostki.

W SŁYNNYM artykule „Program wojenny rewolucji proletariackiej”, zamieszczonym w XXIII tomie Dzieł, Lenin rozwinął sformułowaną po raz pierwszy w r. 1915 teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym z osobna wziętym lub w kilku krajach kapitalistycznych.

Uzasadniając tę teorię, Lenin pisał:

„Rozwój kapitalizmu w różnych krajach odbywa się nadszybciej nierównomiernie. Nie może zresztą być inaczej w warunkach produkcji towarowej. Stąd bersprzeczny wniosek: socjalizm nie może zwyciężyć równocześnie we wszystkich krajach. Zwycięży on początkowo w jednym, lub w kilku krajach, pozostałe zaś w ciągu pewnego czasu pozostaną burżuazyjnymi, lub przedburżuazyjnymi” (str. 78).

Nowa teoria rewolucji socjalistycznej różniła się od starych marksistowskich w okresie kapitalizmu przedimperialistycznego, kiedy uważali oni, że zwycięstwo socjalizmu może być osiągnięte jedynie we wszystkich krajach lub przynajmniej w większości krajów cywilizowanych jednocześnie. Tej nowej teorii, mającej decydujące znaczenie dla zwycięstwa rewolucji socjalistycznej i jej utrwalenia, przeciwstawiali się oportunisty wszelkiej maści, przykrywający swoją niewiarę w siły rewolucji piazem czykłem rzekomej wierności teozom głoszonym przez Marksa i Engelsa w połowie XIX wieku, w okresie kiedy kapitalizm był jeszcze w rozkwicie, a nie w okresie upadku.

Lenin ostry wykiwał oportunistę Platakowa, który twierdził, że przewrót socjalistyczny odhodził się w wyniku ogólnego, jednoczesnego działania proletariatu wszystkich krajów. Lenin mówił, że tak twierdził ten „odkładający socjalizm ad calendas graecae, czyli do „nigdy” (str. 54). Oportunistyczne stanowisko za-

Czego nas uczy XXIII tom Dzieł Lenina (3)

Drogi zwycięstwa socjalizmu

jeł również w tej sprawie Trocki, Zinowiew i im podobni, którzy twierdzili, że uznanie możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju jest jakoby równoznaczne z „ograniczennością narodową”.

Partia z towarzyszem Stalinem na czele zdemaskowała to kontrrewolucyjne twierdzenie. Przedstawiciele państwa i oddanie mas pracujących ZSRR na froncie budownictwa socjalistycznego jako „cechę narodowego zasklepienia”, „narodowej ograniczoności” — znaczy zwariować, lub zdradzić sprawę klasy robotniczej, mówił towarzysze Stalin.

Zdajemy sobie w całej pełni sprawę, jakie doniosłe znaczenie miała teoria Lenina — Stalina o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju. Historia wykazała, że gdyby partia bolszewicka odstąpiła od tej teorii, to „partia błądziłaby w mroku, rewolucja proletariacka pozostałaby pozbawiona kierownictwa, teoria marksistowska zaczęłaby się chylić ku upadkowi. Przegrałby proletariatus, wygrałby wrogość proletariatus” (Stalin, Hist. WKP(b) (404).

Innymi słowy nie mógłby zwyciężyć socjalizm.

Światowa rewolucja socjalistyczna — uczy Lenin — nie jest aktem jednoczesnym, lecz mniej lub więcej długotrwałym procesem rewolucyjnego odpędzania poszczególnych krajów od kapitalistycznego systemu.

Lenin w sposób genialny przewidział, że wszystkie narody dojdą do socjalizmu, ale dojdą niekoniecznie w ten sam sposób.

„Wszystkie narody dojdą do socjalizmu, to jest nieuniknie-

ne, ale dojdą wszystkie nie w pełni jednakowo, każdy wnie sie coś swoistego do tej czy innej formy demokracji, do tej czy innej odmiany dyktatu ru proletariatus, do tego, czy innego tempa przeobrażeń socjalistycznych różnych dziedzin życia społecznego” (str. 67).

Przesłanka ta stała się podstawą dla stworzenia nowej formy dyktatury proletariatus, jaka jest demokracja ludowa.

Tak, jak każde założenie rewolucyjne godzące w podstawę ustroju kapitalistycznego, tak i to założenie usłowało wy pęczęty głoszący oportunistyczny nie i nacjonalistyczne teoryjki zdraycy, pragnący rozbić od wewnątrz partię komunistyczną i robotniczą w krajach demokracji ludowej.

Wychodząc z burżuazyjnonacjonalistycznych pozycji, usiłovali oni dowodzić, że państwa demokracji ludowej nie są w swej istocie dyktatura proletariatus. Ze można jakoby swoista, nacjonalistyczna droga, odrębna od drogi Związku Radzieckiego dojść do socjalizmu. Droge te miała utorać w krajach demokracji ludowej dziedziczona po Bucharinie teoria o pokojowym wrastaniu w socjalizm, o wygasaniu walki klas.

Nie trzeba dowodzić po czy stronie była prawda, po stronie marksistów, kierujących się nauką Lenina — Stalina, czy po stronie odchleńców prawicowo - nacjonalistycznych, usiłujących sprowadzić masę ludową, które wzięły władzę w swe ręce na tory restauracji kapitalizmu, a w konsekwencji na służbę imperializmu amerykańskiego. Dowiodła tego zdrada Tito, który przywrócił kapitalizm w

Jugosławii, zaprzedał swój kraj dziś już w jawną niewolę imperializmu amerykańskiego.

W czyich interesach leżą takie teorie dowiodły i nasze rodzime doświadczenia, a zwłaszcza proces szpiegów i dywersantów Tataru — Kirchmayera. Doświadczenia te wykazały z całą siłą, że nacjonalistyczne teoryjki Gomułki i Spychalskiego, o rzekomo odrębnej polskiej drodze do socjalizmu prowadziły do obalenia władzy ludu pracującego i oddania Polski na żer agresywnego imperializmu hitlerowsko - amerykańskiego.

Dziś widzimy jaśniej niż kiedykolwiek, że wszelkie odstępstwo od linii generalnej partii, od nauki Lenina — Stalina prowadzi do zdrady socjalizmu, stwarza pomyślne warunki dla penetracji wroga. Tworzy przesłanki dla bezpośredniego powiązania oportunistów i nacjonalistów z wrogiem, prowadzi tym samym do unicestwienia, zarówno wszystkich zdobywców ludu pracującego, jak i niepodległości własnej ojczyzny.

Dzięki temu, że nasza partia, kierowana przez towarzysza Bierutę, stanęła konsekwentnie na gruncie nauki Lenina — Stalina, o rewolucji proletariackiej, rozgromiliśmy prawicę PPS i gomułkowszczyznę, a tym samym uniknęliśmy śmiertelnego niebezpieczeństwa przywrócenia kapitalizmu i utraty wolności, jakie groziły naszemu krajowi na skutek dywersji wrogich agentów imperializmu, którzy się bezpośrednio związali z nacjonalistyczną grupą Gomułki i Spychalskiego.

Naród nasz zjednoczony w narodowym froncie stawia

dzis czoło wszelkim niebezpieczeństwom i trudnościom, jakie napotyka na drodze do socjalizmu. W świadomym trudzie miliony robotników, chłopów pracujących i inteligentów wnoszą ciężki gmach Polski Socjalistycznej, ważnego ognia w niezwykłym froncie pokon-

„Walka o pokój i realizacja Planu 6-letniego — to główne dzia i najważniejsze sprawy, które decydują o utrwaleniu i zabezpieczeniu niepodległości naszego narodu, które decydują o sile, o bogactwie, o znaczeniu historycznym, o roli i przyszłości naszej Ojczyzny. W trwałym pokoju, w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i w potężnym rozwoju sił wytwórczych narodu, które pomnażają nasz Plan 6-letni — mieści się niefiszczalne i mocodane źródło rzeczywistej siły, niezawisłości i suwerenności Polski, niezawodny motor i dźwignia naszych przyszłych dzieł na rodowych” (Bierut)

Źródłem natchnienia dla tej wspaniałej, twórczej pracy narodu polskiego są nauki Lenina i Stalina, są wielkie prawdy zawarte w XXIII tomie Dzieł Lenina. Uczą one bezwzględnej walki z oportunistami, uczą wierności ideałom proletariackiego internationalizmu. Uczą miłości do ludu pracy, szacunku dla mas, wiary w ich niewyczerpane siły twórcze. Uczą bezwzględnej nienawiści do wszelkich wrogiów i ciemniców, do drapieżców imperialistycznych, którzy gotowi są utopić ludzkość w morzu krwi.

Przekład polski XXIII tomu Dzieł Lenina jeszcze mocniej uzbroił polską klasę robotniczą do walki przeciw wszelkim wrogom klasy robotniczej i narodu polskiego.

Książka Lenina znalazła się w rękach milionów ludzi w Polsce.

Stefan Kałuski

JAN CZUMAK

Sami o sobie, swoich sukcesach i kłopotach

Spółdzielcy gospodarza coraz lepiej

CORAZ więcej listów o życiu i pracy spółdzielni produkcyjnych... Spółdzielcy piszą o swoich osiągnięciach, trudnościach, błądzących, o swoich planach na przyszłość — piszą z głęboką oparą na doświadczeniu zdobytym we wspólnym gospodarowaniu, wierząc, że gospodarza zespołową, gospodarza spółdzielca za pewno może chłopu coraz bardziej rosnąć dobrobyt i zamożność.

Organizacja partyjna — kierownikiem politycznym

Korespondent Kazimierz Kulinowski pisze:

W spółdzielni produkcyjnej Żelkowo (gm. Gardna Wielka pow. Słupsk) egzekutywa organu partyjnego zbiera się co tydzień, omawia i dyskutuje wszystkie sprawy dotyczące spółdzielni, analizuje brak i niedociągnięcia, wyciąga praktyczne wnioski dla usunięcia tych niedociągnięć. Sekretarz organizacji partyjnej, tow. Fabian Karpiński przeprowadza częste odprawy z agitatorami partyjnymi, którzy mają stałą opiekę i pomoc ze strony organizacji partyjnej bez zarzutu wypełniają swoje zadania.

Większość członków Partii w spółdzielni ukończyła szkolenie II stopnia. Wszyscy spółdzielcy rozumieją dobrze, że od ich sumienia

Kobiety pracują i rządzą wspólnie z mężczyznami

Kobieta brygada polowa w Żelkowie niejednokrotnie prześcignęła mężczyzn we współzawodnictwie. Przewodnicami są Władysława Kuczowa i Zofia Skóra.

Ale Żelkowie nie jest pod tym względem wyjątkiem. Bo oto pisze o pracy kobiet członek RZS „Przyszłość” w Wąworniku (pow. Szczecinek), Stanisław Kaźmierczak:

„Akcja siewna i wykopki przebiegały u nas sprawnie, bo kobiety pracowały w polu na równi z mężczyznami.

„Zdecydowały się na przedszkole — pracujące matki są spokojne o nie. I tylko dzięki temu, że kobiety wyruszyły razem z nami do roboty, zakończyły terminowo wszystkie prace polne. Zarząd RZS postanowił premiować wyróżniające się w pracy kobiety: Marię Warecką, Kamile Teodorczuk, Katarzynę Rzezczyńską, Stanisławę Szymczyk, Marię Różniak, Leonardę Zaczekowską i chlewniczkę Zofię Misztal.

Ob. Zieliński ze spółdzielni produkcyjnej w Łosinie z dumą informuje nas, jak wiele pomogły kobiety w jego spółdzielni w terminowym przeprowadze

niu prac polnych. Zobowiązały się one same wykonać wszystkie ziemniaki do dnia 25 października i wykonały swoje zobowiązanie na 3 dni przed terminem. Do dnia 8 listopada zakończyły one również wykopki buraków cukrowych i przystąpiły do kopania brzości.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w spółdzielni produkcyjnej Łosino pracują wszystkie bez wyjątku kobiety, a przodują wśród nich: Stefania Śliwa, Stanisława Dudek i ZMP-ówki Zofia Wyrzykowska i Helena Zajęczkowska.

Na naradzie aktywistek ze spółdzielni produkcyjnych powiatu sławieńskiego, która odbyła się niedawno w gminie Dobiesław, zabierali głos liczne delegatki, które mówiły o udziale kobiet w realizacji planów produkcyjnych spółdzielni. Wymieniono nazwiska przewodniczących w spółdzielniach — Pańszowej z RZS Staniowice, Korzeniakowej i Kibisińskiej z RZS Naćmierz i wiele innych. Na naradzie delegatki ze spółdzielni produkcyjnej Dobiesław zamełdowały o wykonaniu zobowiązania październikowego, tj. o zakończeniu akcji wykopkowej w spółdzielni.

W RZS Żelkowo życie chłopów stało się lepsze i szczęśliwsze.

Wobec planowego skupu zboża

„Chcę napisać do Was kilka słów o naszej spółdzielni produkcyjnej — pisze członek RZS w Zwartowie, Stanisław Karaczun. — Członków RZS jest 20-tu, w tym 2 kobiety, a ziemi ornej mamy 220 ha. Dzięki dobrej pracy wszystkich spółdzielców zebraliśmy plony w terminie i nie zmarł ani jeden kłosek. W najbliższych dniach wykonamy wszystkie zobowiązania wobec Państwa i zostanie nam jeszcze dużo zboża, ziemniaków i innych plodów rolnych. Członkowie są bardzo zadowoleni ze wspólnego gospodarowania, bo przekonali się, że daje ono lepsze wyniki.”

Spółdzielnia i gromada Noskowsko, w pow. sławieńskim, przoduje w całej gminie Wrześnica w wykonywaniu obowiązków obywatelskich wobec Państwa. Donosi nam o tym z dumą członek RZS, Bolesław Łuszczynski. Pisze on również, że spółdzielnia do dnia 17 października zakończyła po myślnie siewy jesiennie, a prace zimowe zostaną wykonane do końca listopada. Spółdzielcy z Siciemina w pow. sławieńskim zobowiązali

Mniej czujni okazali się spółdzielcy z RZS w Kalszu Pomorskim (pow. Drawsko). Jak ko munikuje nam nasz korespondent z Kalisza Pomorskiego, Marian Łubiński, wśród 82 chłopów, którzy zapali się do spółdzielni produkcyjnej, znalazły się także „członkinie”, jak Pobaćka, Kasprzak, Jarzebska i Wasiak, które same nie pracowały i namawiały spółdzielców, aby nie pracowali na spółdzielczym polu, a szczególnie prowadziły szkodliwą robotę wśród kobiet, zniechęcając je do pracy i demobilizując przez to ogół członków. Dzięki zdecydowanej, bojowej postawie aktywistek Koła Gospodyń Rolniczek zostały usunięte ze spółdzielni

Wczoraj — dzielni żołnierze, dziś — dzielni gospodarze

„Jest nas tu dziewięciu — pisze Władysław Romejko ze spółdzielni produkcyjnej „Żołnierz Polski” w Swochowie, pow. Słupsk — mamy 157 ha ziemi, która na początku wspólnego gospodarowania była zachwaszczona, niezarobiona na ziemi. Zabrałiśmy się do orki i siewu. POM w Słupsku przysłał nam trzy traktory. Obsialiśmy wszystko. Zboże nam pięknie obrodziło. Zebraliśmy pomyślnie plon i już wykonaliśmy nasz plan sprzedaży zboża Państwu.

Obecnie przystąpiliśmy do generalnego remontu zabudowań gospodarskich, bo bez tego nie możemy rozwijać hodowli. Nawiazaliśmy kontakt z żołnierzami, od których uzyskaliśmy pomoc w wzięciu materiału budowlanego na remont obor i stajni. W 1950 r. za wyróżnienie się w planowym skupie zboża

Spółdzielcy wykonują obowiązki obywatelskie

„Chcę napisać do Was kilka słów o naszej spółdzielni produkcyjnej — pisze członek RZS w Zwartowie, Stanisław Karaczun. — Członków RZS jest 20-tu, w tym 2 kobiety, a ziemi ornej mamy 220 ha. Dzięki dobrej pracy wszystkich spółdzielców zebraliśmy plony w terminie i nie zmarł ani jeden kłosek. W najbliższych dniach wykonamy wszystkie zobowiązania wobec Państwa i zostanie nam jeszcze dużo zboża, ziemniaków i innych plodów rolnych. Członkowie są bardzo zadowoleni ze wspólnego gospodarowania, bo przekonali się, że daje ono lepsze wyniki.”

Spółdzielnia i gromada Noskowsko, w pow. sławieńskim, przoduje w całej gminie Wrześnica w wykonywaniu obowiązków obywatelskich wobec Państwa. Donosi nam o tym z dumą członek RZS, Bolesław Łuszczynski. Pisze on również, że spółdzielnia do dnia 17 października zakończyła po myślnie siewy jesiennie, a prace zimowe zostaną wykonane do końca listopada. Spółdzielcy z Siciemina w pow. sławieńskim zobowiązali

„Spółdzielcy powiatu szczecińskiego oczyszczają swoje szeregi z wrogów — donosi korespondent Stanisław Szczepaniak ze Szczecinka. — Na ostatnim wainym zebraniu członków spółdzielni produkcyjnej w Pile, wykluczone ze spółdzielni Aleksandra Myka, Serafinowicza i Michałowskiego — notorycznych nierobów, rozszewających złośliwe plotki o spółdzielczości produkcyjnej. W RZS Jelenino rozprawiono się z Janem Barką — również nierobem i plotkarzem.”

Usunięcie wrogów pomogło tym spółdzielniom w ulepszeniu stylu pracy, w podniesieniu na wyższy poziom gospodarki rolnej i hodowlanej.

otrzymaliśmy aparat radiowy. Teraz radionajmujemy własnym kosztem całą spółdzielnię”. „Remonty zabudowań gospodarskich przeprowadziło nam Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane — czytamy w liście Wacława Dubaniewicza, zdemobilizowanego żołnierza, a obecnie członka spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” w Podwilczu (pow. białogardzki). — Posiadamy już 14 sztuk bydła rogatego, obecnie kładziemy największy nacisk na rozwój hodowli trzody chlewnej, na co już otrzymaliśmy kredyty. Na rok 1952 projektujemy zwiększenie pogłowia bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. W tym celu zawarliśmy umowę o przeprowadzeniu pełnej uprawy jęk na obszarze 20 ha. Rezultaty naszej wspólnej pracy są o wiele lepsze, niż z gospodarowania indywidualnego”.

do końca listopada uregulować swoje wszystkie zobowiązania wobec Państwa. W swoim gospodarstwie rozwijają oni na szeroką skalę hodowlę bydła i trzody chlewnej. Zakupiono 12 sztuk świń. Spółdzielnia posiada również 13 krów i 1 buhaja oraz 22 konie. Projektowane jest dokupienie 35 sztuk bydła i 20 koni. „Członkowie naszej spółdzielni pracują sumiennie i ofiarnie — pisze członek tej spółdzielni, Jan Matysiak — bo chcą dostarczyć każdego roku dużo produktów rolnych do miast i chęć również, żeby roślina i krzepła nasza spółdzielnia”.

Dlaczego

„Suszarńia w Walczu dotychczas nie wypłaćła premii chłopom gromady Mielenin za cykorykę dostarczoną w roku ubiegłym? A. P.

B. Kuzański „Oddział PPK „Ruch” w Słupsku zaopatruje kioski w prasę dopiero o godz. 13-tej lub 14-tej? A. P.

A. Sandeck „Ekspozycja POM w Koszalinie nie reaguje na zapotrzebowanie POM w Słupsku na narzędzia i materiały konieczne do regeneracji silników elektrycznych? SZ.

„Agencja Pocztowa w Dębolicach nie sprzedaje znaczków stemplowych? A. S.

„Prezydium GRN w powiecie słupskim do dnia dzisiejszego nie doręczyło do spółdzielni produkcyjnych zawiadomień, dotyczących planowej sprzedaży ziemniaków? SZ.

„gmina Łupawa (pow. Słupsk) pozbawiona jest opie-

Współzawodnictwo przedterminową realizację planów skupu zboża obejmuje całe nasze województwo

MIASTKO. Powiat miasteczki w dniu 26 bm. w 74 proc. zrealizował roczny plan skupu zboża — a więc brak jest jeszcze 16 proc., aby osiągnąć potrzebny procent realizacji planowego skupu, na podstawie którego chłop miasteczki zwolnieni będą z miarek i odsypów.

W dążeniu do osiągnięcia tego celu, większość gmin i gromad na wezwanie chłopów gromady Barkocino ruszyła do współzawodnictwa w wykonaniu rocznego planu skupu zboża.

Na czele współzawodniczących kroczą obecnie gminy: Miastko, które wykonało 89 proc. planu, Barcino — 85 proc. i Warcino — 78 proc.

Wśród gromad miasteczki zrealizowały w 100 proc. roczne plany skupu zboża — gromady: Barkocino, Świerzenko, Miszewo, Głodowo, Wianowo, Łobzowo, Obiezierze, Barwino, Siosinko, Przeradz, Przytocko i spółdzielnia produkcyjna Bronowo.

Chłopi z tych gromad domagają się od swoich rad narodowych, aby w stosunku do opornych, którzy przeszkadzają gromadom w realizacji planów, zastosowano wszystkie przewidziane przez ustawę sankcje i kary.

WALCZ. Na zebraniach wyborczych do władz gromadzkich ZSCH chłop gminy Trzebin omawiali dotychczasowy przebieg akcji skupu zboża i ziemniaków oraz realizacji planu skupu do dnia 29 listopada br. W tym celu wszyscy ZSL-owcy wezwali swoich sąsiadów do przedterminowej sprzedaży brakujących jeszcze do wykonania planu ilości zboża.

W wyniku szeroko rozpoczętej pracy uświadamiającej wśród chłopów z Franciszkowa w dniu 20 bm. gromada ta wykonała w 100 proc. swój plan.

Chłopi pow. złotowskiego z uwagą śledzą proces soltysa z gromady Zakrzewo — Władysława Lipki, który sabotował zarządzenia władz w sprawie planowego skupu zboża i ziemniaków oraz przeciwstawił się realizacji innych zobowiązań chłopskich. Na rozprawie zebrano się ponad 400 chłopów z całego powiatu złotowskiego. Chłopi z uznaniem przyjęli wyrok sądu, który skazał Lipkę na jeden rok więzienia.

Zarząd koła gromadzkiego ZSCH w Bukowie nie docenił wzorowej pracy takich chłopów jak: Czyżewski i Stanisław Bierbasz, którzy zawsze pierwsi w gromadzie wywiązują się ze wszystkich swoich obowiązków wobec Ojczyzny. Takich chłopów - patriotów należy postawić na czele ZSCH. Tacy chłopowie swoim przykładem porwą resztę chłopów za sobą.

W wyniku dyskusji wybrano do zarządu przodujących chłopów gromady i postanowiono

wiono jednogłośnie wykonać przedterminowo roczny plan skupu zboża. Gromada zbiorowo i manifestacyjnie odstawiła już pełną ilość zboża określonego planem.

Samopomocowcy w gromadzie Szczuczacz na zebraniu wybranych swego koła postawili bardzo ostro sprawę soltysa i jego popleczników. Przedsa i jego popleczników. Przedsa i jego popleczników. Przedsa i jego popleczników.

Przed wszystkim zrealizować do końca listopada wszystkie zobowiązania w zbożu. Gromada nie chce pozostać w tyle za innymi.

ZŁOTÓW. Członkowie koła ZSL w gromadzie Franciszkowo omówili na zebraniu sposoby przyspieszenia realizacji planowego skupu zboża i ziemniaków. W wyniku dyskusji aktywniejsi ZSL zobowiązali się wykonać roczny plan skupu zboża i ziemniaków przez gromadę do dnia 29 listopada br. W tym celu wszyscy ZSL-owcy wezwali swoich sąsiadów do przedterminowej sprzedaży brakujących jeszcze do wykonania planu ilości zboża.

W wyniku szeroko rozpoczętej pracy uświadamiającej wśród chłopów z Franciszkowa w dniu 20 bm. gromada ta wykonała w 100 proc. swój plan.

Chłopi pow. złotowskiego z uwagą śledzą proces soltysa z gromady Zakrzewo — Władysława Lipki, który sabotował zarządzenia władz w sprawie planowego skupu zboża i ziemniaków oraz przeciwstawił się realizacji innych zobowiązań chłopskich. Na rozprawie zebrano się ponad 400 chłopów z całego powiatu złotowskiego. Chłopi z uznaniem przyjęli wyrok sądu, który skazał Lipkę na jeden rok więzienia.

Zarząd koła gromadzkiego ZSCH w Bukowie nie docenił wzorowej pracy takich chłopów jak: Czyżewski i Stanisław Bierbasz, którzy zawsze pierwsi w gromadzie wywiązują się ze wszystkich swoich obowiązków wobec Ojczyzny. Takich chłopów - patriotów należy postawić na czele ZSCH. Tacy chłopowie swoim przykładem porwą resztę chłopów za sobą.

W wyniku dyskusji wybrano do zarządu przodujących chłopów gromady i postanowiono

Kronika KOSZALINA

Kino „POLONIA” — ul. Grunwaldzka — „Rodzina Sonnenbrücków” — film prod. NRD. Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20-tej.

Kino „MŁODA GWAPDIA” — PO KOŚCOWO — „Miasto nieujarzmione” — film produkcji polskiej. Początek seansów o godz. 20-tej. W niedzielę i święta o godz. 17 i 20-tej.

MUZEOUM. ul. Armii Czerwonej 34 — wystawa pt. „Ilustracja radziecka” i zbiory stałe — Muzeum otwarte we wtorek, czwartki i piątki od 12-tej do 17-tej. W niedziele i święta od 12-tej do 19-tej.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Armii Czerwonej 1.

Posiedzenie międzyorganizacyjnej komisji nauczania języka rosyjskiego odbędzie się w dniu dzisiejszym w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu TFP-R o godzinie 10.

Kronika SŁUPSKA

Kino „POLONIA” — „Czarodziej sadów” — film prod. radzieckiej. Początek seansów o godzinie 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20-tej.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 20 — Al. Wojska Polskiego.

MUZEOUM — pl. Zwycięstwa — otwarte od 12 do 17

Szczecińskie Zakłady Graficzne A-2-24447, Zam. nr 4182, 27.11.51.

Demaskować i usuwać wrogów

Kiedy powstawała spółdzielnia produkcyjna w Kiełpinie, (pow. kotobrzeski), kulacy wszelkimi siłami stawali się temu przeszkodzić. Chwylił się perfidnej metody: pomagali w pracach polnych małorolnym i średniorolnym chłopom, nie zdając za to żadnej zapłaty, tylko usilnie namawiając ich, aby

nie wstępowali do spółdzielni produkcyjnej. Jednakże chłop, dzięki uświadamiającej pracy organizacji partyjnej, szybko poznał się na kulackiej „polityce”, właściwie i trafnie ocenił kulacką „beztrefosną pomoc” i... zapalił się do spółdzielni. Do spółdzielni nie przedostał się żaden wróg.

POW. SPÓLDZ. SPOZ. unieważnia następujące płaćczki: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odp. udz. w Słupsku, Gospoda Ludowa w Ustce, G. 5”, „Kierownik Gospody”, „Towar otrzymano ilościowo i jakościowo stwierdzono, rachunkowo sprawdzono”. G-2041

URBANEK Jan Głobin pow. Słupsk zgłasza zgubienie wojskowego zaświadczenia, karnej w dniu 9. 11. 51 r. dokumenty: wyrok sądu do tożsamości, karty rowerowej. G-2048

WRZOS Stanisława Korybka, pow. Miastko — zgłasza, że skradziono jego dokumenty: wyrok sądu do tożsamości, karty rowerowej. G-2043

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIĘ wygodne 3 Łaskawy znalazca propokojowe mieszkanie z sypni jest o zwrot pod kuchnią, inż. adres: Białogard ul. norzędne w Białogardzie. Wojska Polskiego 84. Zgłaszać inż. Maciejewski Zakład Słeci Elekt. Białogard, Świdwińska 21. G-2050

MIRÓWSKI Szczepan, wieś Doigle, pow. Drawsko Szczecińskie, zgłasza zgubienie książeczki wojskowej, wyd. przez RRU Drawsko Szczecińskie. G-2047

FRANKOWSKA Janina, dowodu osobistego Nr. 538 48, wyd. Kolobrzeg, zam. Kolobrzeg ul. Zygmunta 11,3. G-2045

BARANOWSKA Leokadia zgłasza zgubienie karty meldunkowej — 1949 r. RRU Słupsk, wyd. w Białogardzie. G-2049

GĄBECKI Ludwik zgłasza zgubienie dowodu tożsamości Nr. 164, książeczki wojskowej Nr. 0317601 wyd. 16. 12. 1949 r. RRU Słupsk, wyd. w Białogardzie. G-2049

TRZOP Julian zam. Kolobrzeg, ul. Próżna 7 — pow. Kolobrzeg zgłasza zgubienie książeczki ybackiej Nr. 001090 ser. E., wyd. przez MUR Gdynia, G-2041

